

Sygn. akt IV KO 69/20

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie z zażalenia pokrzywdzonego **J. F.**
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K.
z dnia 30 marca 2020 r., sygn. akt PR Ds (...),
w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie o czyny z art. 231 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 22 lipca 2020 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 czerwca 2020 r.
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu T. .

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania, na podstawie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu sprawy z zażalenia J. F. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 30 marca 2020 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o czyny z art. 231 § 1 k.k.

Uzasadniając wystąpienie Sąd ten wskazał, że obiektywną przeszkodą do rozpoznania sprawy jest fakt, że postępowanie przygotowawcze, które ma zostać poddane kontroli wskutek rozpoznania zażalenia bezpośrednio odnosi się do postępowania Przewodniczącego II Wydziału Karnego sądu właściwego (aktualnego wiceprezesa Sądu Okręgowego w K.) oraz wszystkich sędziów tego

Sądu,

a także wszystkich prokuratorów zarówno Prokuratury Rejonowej w K. , jak i Prokuratury Rejonowej w K. , określanych przez żalącego jako „[...] wymiar sprawiedliwości – zorganizowana grupa przestępcza” czy [...] „mafia sądowo – prokuratorska”. Podkreślił też, że skoro pokrzywdzony czyni zarzuty o postępowanie niezgodne z prawem co do bliżej nieokreślonej grupy sędziów Sądu Rejonowego w K. , czy nawet wszystkich sędziów tego sądu, to każdy wyznaczony do rozpoznania sprawy w drodze losowania sędzia musiałby być sędzią we własnej sprawie. W tej sytuacji, rozpoznanie zażalenia J. F. przez sąd właściwy, z uwagi na fakt, iż sprawa dotyczy przekroczenia uprawnień i/lub niedopełnienia obowiązków służbowych przez wyżej wskazanych funkcjonariuszy publicznych, w części zatrudnionych w tymże sądzie, mogłoby wzbudzić w opinii pokrzywdzonego oraz opinii społecznej wątpliwości, co do bezstronności tego sądu. Ponadto, za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu przemawia potrzeba rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, czemu na przeszkodzie stoi długotrwała procedura wyłączania od rozpoznania sprawy kolejnych sędziów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja tzw. właściwości z delegacji, określona w art. 37 k.p.k., ma charakter wyjątkowy; zasadą jest rozpoznawanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Odstąpienie od tej reguły może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Tak więc, skorzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., możliwe jest tylko w razie zaistnienia okoliczności, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości, co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, LEX nr 568451).

Takie okoliczności zaistniały w niniejszej sprawie. Przedmiotem rozpoznania jest tu bowiem zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i (lub) niedopełnienia obowiązków służbowych między innymi przez byłego już Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu

Rejonowego w K. (aktualnie wiceprezesa Sądu Okręgowego w K.) oraz sędziów orzekających w dalszym ciągu w sądzie miejscowo właściwym do rozpoznania tego środka odwoławczego. Niezależnie od zasadności podniesionych w nim zarzutów, taka sytuacja może rodzić wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności rozpoznania zażalenia przez ten sąd. Wprawdzie sferę orzeczniczą chroni zasada sędziowskiej niezawisłości, ale nawet taka „zależność” może być powodem powstania w opinii publicznej i odbiorze społecznym przeświadczenia o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób wolny od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, a to z kolei rodzi ryzyko negatywnej oceny i kwestionowania prawidłowości wydanego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić zatem należy, że względ na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, czyli w tym wypadku Sądowi Rejonowemu w T. .

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.